

## **HFPC interweniuje w sprawie śmierci 37-letniego mężczyzny**

**Helsińska Fundacja Praw Człowieka skierowała do Prokuratury Rejonowej w Augustowie oraz Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie pisma ws. śmierci 37-mężczyzny, który zmarł po interwencji Policji w Ełku. Fundacja zwróciła się do organów z prośbą o odniesienie się do zaistniałej sytuacji.**

Z doniesień medialnych wynika, że Tomasz Wróblewski w nocy z 13 na 14 sierpnia 2019 r. zadzwonił na telefon alarmowy w celu zgłoszenia, że jego samochód był okradany. Do hotelu, w którym przebywał dzwoniący, przyjechali policjanci. Pomimo, że mężczyzna zgłaszał, że był pod wpływem narkotyków do interwencji nie wezwano pogotowia ratunkowego.

Podczas zdarzenia była obecna kobieta, która zrelacjonowała, że mężczyzna został obezwładniony, założono mu kajdanki oraz użyto wobec niego gazu pieprzowego. Wówczas świadek została wyproszona z pomieszczenia. Zatrzymany został sam z funkcjonariuszami na kilka minut, po czym wyprowadzono go siłą z hotelu. Kobieta nagrała dwa filmy, przedstawiające funkcjonariuszy siedzących na Tomaszu Wróblewskim, stojących na jego nogach i przyciskających go do ziemi. Na miejscu zdarzenia pojawił się drugi patrol Policji. Funkcjonariusze mieli zwrócić uwagę, że mężczyzna nie oddycha, rozpocząć reanimację i wezwać karetkę pogotowia ratunkowego, która przyjechała po 15–20 minutach. Kobieta poinformowała, że policjant odebrał jej telefon, z którego zostały usunięte zrobione przez nią nagrania.

Rodzina zmarłego mężczyzny powiadomiła media, że na ciele Tomasza Wróblewskiego, widniały obrażenia, takie jak: złamany nos, ślady uderzeń tępym narzędziem w górnej części płata czołowego, wgłębienia w czaszce, odcisk podeszwy buta z tyłu głowy, ślady duszenia na szyi czy krwawe rany w pobliżu skroni. Prokuratura zapewniła rodzinę zmarłego mężczyzny, że obrażenia powstałe w trakcie policyjnej interwencji nie przyczyniły się do zgonu, choć jak wskazuje autor artykułu, nie było wówczas wyników sekcji zwłok.

### **HFPC interweniuje w Komendzie Wojewódzkiej Policji i Prokuraturze**

W związku z zaistniałą sytuacją, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła z interwencją do Prokuratury Rejonowej w Augustowie, prowadzącej postępowanie w sprawie, oraz do Komendanta Wojewódzkiego Policji. W pismach zwróciliśmy się z prośbą o odniesienie się do zaistniałej sytuacji oraz udzielenie informacji na temat toczącego się postępowania. W wystąpieniu Fundacja powołała się na gwarancje wynikające z art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, stanowiącym o prawie do życia.

W piśmie HFPC podkreślono, że pozbawienie wolności przez funkcjonariuszy państwowych zawsze oznacza przejście przez nich odpowiedzialności za życie i integralność fizyczną danej osoby. „Artykuł 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zobowiązuje państwo do powstrzymania się przed umyślnym i bezprawnym pozbawieniem życia, ale także do podjęcia niezbędnych kroków w celu ochrony jednostek” – wyjaśnia Justyna Jezierska, prawniczka HFPC.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka wskazała, że postępowanie musi być prowadzone w sposób efektywny, pozwalający na ustalenie przebiegu wypadków i osób odpowiedzialnych za ewentualne bezprawne działania. W przypadku nagłej utraty życia to na władzach publicznych spoczywa ciężar przedstawienia przekonującego i satysfakcjonującego wyjaśnienia sytuacji. „W warunkach ponoszenia

przez władze pełnej odpowiedzialności za życie i zdrowie człowieka nieadekwatność krajowego dochodzenia może doprowadzić do konkluzji, że doszło do naruszenia art. 2 w aspekcie materialnym” – podkreśla Piotr Kubaszewski z HFPC.